

31 stycznia 2018



Nie wstydzi się swego pochodzenia

W Opatowskim Ośrodku Kultury wybitny pisarz młodego pokolenia Zbigniew Masternak prowadził z młodzieżą warsztaty filmowe. Pokazał także fragmenty filmu „Księstwo”, który na podstawie jego prozy zrealizował Andrzej Barański.

- Przyjechałem uczyć młodzież, jak się pisze scenariusze filmowe - powiedział **Zbigniew Masternak**. - Mówiłem im, co teoretycznie mają zrobić, a oni potem realizowali to w praktyce. Wymyślili sobie historię o Opatowie. Było wiele ciekawych tematów, horrory, dramaty, filmy obyczajowe. Młodzież z pisaniem scenariusza poradziła sobie bardzo dobrze. Pisarz pokazał fragmenty filmu „Księstwo”, którego akcja rozgrywa się współcześnie w Górach Świętokrzyskich. Po projekcji podkreślał, że nie wstydzi się swego pochodzenia. Jego strony rodzinne, Piórków w gminie Baćkowie, Opatów, gdzie uczył się w miejscowym

liceum, są punktem odniesienia w literaturze.

Lubi przyjeżdżać na ziemię opatowską. Twierdzi, że w niektórych miejscach czas się zatrzymał. Aż tak bardzo ludzie się nie zmienili, skoro ciągle poznają się na ulicy. Za pięć, dziesięć lat może być trudniej. Oczywiście zmieniło się miasteczko, które kiedyś należało do zapadłych, obecnie znacznie lepiej się prezentuje.

- Dla mnie to taka podróż sentymentalna - opowiadał Zbigniew Masternak. - Spotykam tu kolegę z klasy, liceum. Przybył profesor Zbigniew Nogal, u którego zdawałem maturę z języka polskiego. Jest profesor Kazimierz Barański, który uczył mnie piłki nożnej. To pierwszy Barański w moim życiu, drugi to Andrzej, reżyser. To, czego się nauczyłem, przez wiele lat na boisku piłkarskim, potem przekazywałem swojemu synowi.

Obecnie Zbigniew Masternak pracuje nad nową książką, piątą częścią swojego wielkiego cyklu „Księstwo”. Zastanawia się nad tytułem, roboczy - „Wieszcz”, może będzie „Człowiek znikąd”. Od pięciu lat trwają przygotowania do realizacji filmu „Nędzole”. Reżyser Krzysztof Zanussi w wakacje powinien ruszyć ze zdjęciami.



